

Księga Nehemiasza

Rozdział 1

1. Słowa Nehemiasza, syna Helchiaszowego. I zstało się księżycą Chasleu, roku dwudziestego, a jam był na zamku Susis. 2. I przyszedł Hanani, jeden z braciej mojej, on i mężowie z Judy. I pytałem ich o Żydziech, którzy zostali i żywi byli z więzienia, i o Jeruzalem. 3. I powiedzieli mi: Którzy zostali i zostawieni są z więzienia, tam w krainie są w wielkim utrapieniu i w zelżywości, a mur Jerozolimski rozwalon jest i bramy jego ogniem są spalone. 4. A gdym usłyszał takie słowa, usiadłem i płakałem, i żałowałem przez wiele dni, pościłem i modliłem się przed obliczem Boga niebieskiego. 5. I rzekłem: Proszę, JAHWE Boże niebieski, mocny, wielki i straszliwy, który strzeżesz przymierza i miłosierdzia z temi, którzy cię miłują i strzegą przykazania twego! 6. Niechaj będą uszy twoje słuchające, a oczy twoje otworzone, abyś usłyszał modlitwę sługebnika twego, którą się ja dziś modłę przed tobą w nocy i we dnie za synmi Izraelskimi, sługami twemi, i wyznawani grzechy synów Izraelskich, którymi zgrzeszyli tobie. Ja i dom ojca mego zgrzeszyliśmy, 7. marnością jesteśmy zwiedzieni, a nie strześliśmy przykazania twego i ceremonij, i sądów, któreś przykazał Mojżeszowi, słudze twemu. 8. Wspomni na słowo, któreś rozkazał Mojżeszowi, słudze twemu, mówiąc: Gdy wystąpicie, ja rozproszę was między narody, 9. a jeśli się nawrócicie do mnie a będziecie strzec przykazania mego i czynić je, choציabyście byli zagnani na koniec nieba, stamtąd zgromadzę was i przywiodę na miejsce, którem obrał, aby tam przebywało imię moje. 10. A oni słudzy twoi i lud twój, któreś odkupił mocą twą wielką i ręką twą mocną. 11. Proszę Panie, niech będzie ucho twe nakłonię na modlitwę sługi twego i modlitwę sług twoich, którzy się chcą bać imienia twego a zdarz dziś słudze twemu i daj mu miłosierdzie pod mężem tym. Bom ja był podczaszym królewskim.

Rozdział 2

1. I stało się miesiąca Nisan, roku dwudziestego Artakserksa króla. I wino było przed nim, i wziętem wino, i podałem królowi, a byłem jako mdły przed obliczem jego. 2. I rzekł mi król: Czemu jest smężna twarz twoja, gdyż cię chorym nie widzę? Nie darmo to, ale nie wiem, co złego jest w sercu twoim. I zlekłem się barzo i nazbyt. 3. I rzekłem królowi: Królu, żyw na wieki! Jako nie ma być smężna twarz moja, gdyż miasto, dom grobów ojca mego, opuszczone jest, a bramy jego ogniem są popalone? 4. I rzekł mi król: Czegóż żądasz? I prosiłem Boga niebieskiego, 5. i rzekłem do króla: Jeśli się zda rzecz dobra królowi a jeśli się podoba sługa twój przed obliczem twoim, abyś mię posłał do Żydowskiej ziemie do miasta grobu ojca mego, i będę je budował. 6. I rzekł mi król i królowa, która siedziała podług niego: Aż do którego czasu będzie droga twoja a kiedy się wrócisz? I podobało się przed obliczem królewskim, i posłał mię; i naznaczyłem mu czas. 7. I rzekłem królowi: Jeśli się zda rzecz dobra królowi, niech mi da listy do książąt krainy za Rzeką, aby mię przeprowadzili, ażbym przyszedł do Żydowskiej ziemie, 8. i list

do Asafa, stróża lasów królewskich, aby mi dał drzewa, żebych mógł przykryć bramy wieże domu i mury miejskie, i dom, do którego wnidę. I dał mi król wedle ręki Boga mego dobrej ze mną. **9.** I przyszedłem do książąt krainy za Rzeką, i oddałem im listy królewskie. A król posłał był ze mną rotmistrze nad żołnierzmi i jezdne. **10.** I usłyszeli Sanaballat Horonitczyk i Tobiasz, sługa, Ammanitczyk, i zasmucili się frasunkiem wielkim, iż przyszedł człowiek, który szukał szczęścia synów Izraelskich. **11.** I przyjechałem do Jeruzalem, i byłem tam przez trzy dni. **12.** I wstałem w nocy, ja i trocha mężów ze mną, a nie oznajmiłem nikomu, co był podał Bóg do serca mego, abym uczynił w Jeruzalem; i bydlęcia nie było ze mną, jedno bydlę, na którymem siedział. **13.** I wyszedłem przez bramę doliny w nocy przed źródło smokowe i do bramy gnojowej, i oglądałem mur Jerozolimski rozwalony i bramy jego ogniem spalone. **14.** I przyszedłem do bramy źródła i do rur królewskich, i nie było miejsca bydlęciu, na którymem siedział, żeby przeszło. **15.** I szedłem przez potok w nocy, i oglądałem mur, a wróciwszy się, przyszedłem do bramy doliny i wróciłem się. **16.** A urzędnicy nie wiedzieli, gdzie był odjechał abo co bym ja czynił; ale i Żydom, i kapłanom, i przedniejszym, i urzędnikom, i innym, którzy robili, nicem nie oznajmił aż do onego miejsca. **17.** I rzekłem im: Wy wiecie uciśnienie, w którym jesteśmy, iż Jeruzalem jest opuszczone, a bramy jego ogniem są popalone. Pójdźcie a pobudujmy mury Jerozolimskie, a nie bądźmy już więcej hańbą! **18.** I oznajmiłem im rękę Boga mego, że była dobra ze mną, i słowa królewskie, które mi mówił. I rzekłem: Wstańmy a budujmy! I zmocniły się ręce ich w dobrym. **19.** A Sanaballat Horonitczyk i Tobiasz, sługa, Ammanitczyk, i Gossem Arabczyk usłyszeli i szydzili z nas, i wzgardzili, i rzekli: Cóż to za rzecz, którą czynicie? Abo przeciw królowi się buntujecie? **20.** I odpowiedziałem im, i rzekłem do nich: Bóg niebieski, ten nam pomaga, a myśmy służy jego; wstańmy a budujmy! A wy nie macie części i prawa, i pamiątki w Jeruzalem.

Rozdział 3

1. I powstał Eliasib, kapłan wielki, i bracia jego kapłani, i zbudowali bramę trzody; ci ją poświęcili i wrota jej postavili, a poświęcili ją aż do wieże stu łokiet, aż do wieże Hananeel. **2.** A podle niego budowali mężowie Jerycha, a wedle niego budował Zachur, syn Amri. **3.** A bramę rybną budowali synowie Asnaa. Oni ją przykryli i postavili wrota jej i zamki, i zawory. A wedle tych budował Marimut, syn Uriasza, syna Akkus, **4.** a podle niego budował Mosollam, syn Barachiasza, syna Mesezebel; a podle nich budował Sadok, syn Baana; **5.** podle tych budowli Tekuitczycy: ale zacniejszy między nimi nie podłożyli szyj swoich pod robotę pana swego. **6.** A starą bramę budował Jojada syn Fasea, i Mosollam, syn Besodia. Oni ją przykryli i postavili wrota jej i zamki, i zawory. **7.** A podle nich budowali Meltias Gabaończyk i Jadon Meronatczyk, mężowie z Gabaon i Masfa, za książę, które było w krainie za rzeką. **8.** Podle niego budował Eziel, syn Araja, złotnik; a podle niego budował Ananias, syn aptekarzowi i zostawili Jeruzalem aż do muru ulice szerszej. **9.** A podle tego budował Rafaja, syn Hur, przełożony ulice Jerozolimskiej; **10.** a podle niego pobudował Jedaja, syn Haromaf, przeciw domowi swemu; a podle

niego budował Hattus, syn Haseboniasza. **11.** Połowicę ulice budował Melchias, syn Herem, i Hasub, syn Fahat Moab, i wieżę pieców. **12.** A podle niego budował Sellum, syn Alohes, przełożony nad połowicą ulice Jerozolimskiej, sam i córki jego. **13.** A bramę doliny zbudował Hanon i obywatele Zanoë: ci ją zbudowali i stanowili wrota jej i zamki, i zawory, i tysiąc łokiet muru aż do bramy gnojowej. **14.** A bramę gnojową budował Melchias, syn Rechab, przełożony ulice Betacharan: on ją zbudował i postanowił wrota jej i zamki, i zawory. **15.** A bramę źródeła zbudował Sellum, syn Cholhoza, przełożony wsi Masfa: on ją zbudował i przykrył, i postawił wrota jej i zamki, i zawory, i mury sadzawki Siloe ku ogrodu królewskiemu i aż do wschodu, który zstępuje do Miasta Dawidowego. **16.** Po nim budował Nehemias, syn Asbok, przełożony nad połowicą ulice Bet-Sur aż przeciwko grobowi Dawidowemu i aż do stawu, który z wielką pracą zbudowany jest, i aż do domu mocnych. **17.** Po nim budowali Lewitowie, Rehum, syn Benni; a po nim budował Hasebias, przełożony nad połowicą ulice Ceile, na swej ulicy. **18.** Po nim budowali bracia ich, Bawaj, syn Henadad, przełożony nad połowicą Ceile. **19.** A podle niego budował Azer, syn Jozue, przełożony nad Masfa, miarę wtórą przeciw wstępowaniu ku mocniejszemu rogu. **20.** Po nim na górze budował Baruch, syn Zachajów, miarę wtórą od kąta aż do wrót domu Eliasiba, kapłana wielkiego. **21.** Po nim budował Merimut, syn Uriasza, syna Hakkus, miarę wtórą ode drzwi domu Eliasib, póki się rozściagał dom Eliasib. **22.** A po nim budowali kapłani, mężowie z pól Jordanu; **23.** a po nim budował Benjamin i Hasub przeciw domowi swemu; a po nim budował Azariasz, syn Maasjasza, syna Ananiasza, naprzeciw domowi swemu. **24.** Po nim budował Bennuj, syn Henadad, miarę wtórą od domu Azariaszowego, aż do zatoczenia i aż do kąta. **25.** Falel, syn Oziego, budował przeciw zatoczeniu i wieży, która wychodzi z wyższego domu królewskiego, to jest w sieni ciemnice; po nim Fadaja, syn Faros, **26.** A Natinejczycy mieszkali w Ofel aż naprzeciw bramie wodnej na wschód słońca i wieży która wychodziła. **27.** Po nim budowali Tekuiteczycy, miarę wtórą naprzeciwko od wieże wielkiej i wychodzącej aż do muru kościelnego. **28.** A wzgórze od bramy końskiej budowali kapłani, każdy przeciw domowi swemu. **29.** Po nich budował Sadok, syn Emmer, przeciw domowi swemu, a po nim budował Semaja, syn Secheniaszów, stróż bramy wschodniej. **30.** Po nim budował Hanania, syn Selemiaszów, i Hanun, syn Selef, szósty, miarę wtórą; po nim budował Mosollam, syn Barachiaszów, przeciwko skarbnicy swojej. **31.** Po nim budował Melchiasz, syn złotniczy, aż do domu Natinejczyków i wiotesz sprzedających przeciw bramie sądowej, i aż do sale narożnej. **32.** A między salą narożną w bramie trzody budowali złotnicy i kupcy.

Rozdział 4

1. I zstało się, gdy usłyszał Sanaballat, żeśmy budowali mur, rozgniewał się barzo. A wzruszywszy się nazbyt, naigrawał Żydy **2.** i mówił przed bracią swą i przed zgromadzeniem Samarytanów: Co Żydowie niedołężni działają? Izali im dopuszczą narodowie? Izali będą ofiarować i za jeden dzień dokonają? Aza będą mogli nabudować kamienia z gromad prochu, które zgorzało? **3.** Ale i Tobiasz Ammanitczyk, bliski

jego, mówił: Niechaj budują: jeśli przyjdzie liszka, przeskoczy mur ich kamienny. **4.** Usłysz, Boże nasz, żeśmy się zostali wzgardzonymi; obróć urąganie na głowę ich, a daj je na wzgardę w ziemi niewolej. **5.** Nie pokrywaj nieprawości ich a grzech ich niechaj przed tobą zgładzon nie będzie, że się naśmiewali z budujących! **6.** A tak budowaliśmy mur i złączyliśmy wszytek aż do połowice: i pobudziło się serce ludu ku robieniu. **7.** I zstało się, gdy usłyszał Sanaballat i Tobias, i Arabczycy, i Ammanitczycy, i Azotczycy, że była wyrównana blizna muru Jeruzalem a że się poczynaly rozwaliny zawierać, rozniewali się nazbyt. **8.** I zgromadzili się wszyscy pospołu, aby jachali i walczyli na Jeruzalem, i zasadzili się na zdradzie. **9.** I modliliśmy się do Boga naszego, i postawiliśmy straż na murze we dnie i w nocy przeciwko im. **10.** I rzekł Juda: Zwałtała siła noszącego, a ziemie jest bardzo wiele i my nie będziemy mogli budować muru. **11.** I rzekli nieprzyjaciele naszy: Niechaj nie wiedzą i niech im tajno będzie, aż przyjdziemy w pośród ich i pobijemy je, i uczynimy, że przestanie robota. **12.** I zstało się, gdy Żydowie przychodzili, którzy mieszkali podle nich, i opowiadali nam dziesięćkroć ze wszystkich miejsc, z których byli przyszli do nas, **13.** postawiłem na miejscu za murem wokoło lud w sprawie z mieczmi swymi, z oszczepy, i z łuki, **14.** I opatrzyłem, i wstałem, i rzekłem do przedniejszych i urzędników, i do ostatka ludu pospolitego: Nie bójcie się od oblicza ich. Pamiętajcie na Pana wielkiego i strasznego a walczcie o bracią waszą, o syny wasze, i córki, i o żony, i o domy wasze! **15.** I zstało się, gdy usłyszeli nieprzyjaciele naszy, że nam dano znać, rosproszył Bóg radę ich. I wróciliśmy się wszyscy do murów, każdy do roboty swej. **16.** I zstało się od onego dnia, połowica młodzieńców robiła, a połowica była gotowa ku bitwie, i oszczepy, i tarcze, i łuki, i pancerze, a książęta za nimi we wszystkim domu Judzkim. **17.** I budujących na murze, i noszących brzemiona, i nakładających: jedną ręką robił, a drugą miecz trzymał. **18.** Bo każdy z budujących miał miecz przypasany na biodra swoje. I budowali i trąbili w trąbę podle mnie. **19.** I rzekłem do przedniejszych i do urzędników, i do ostatka pospółstwa: Wielka robota i szeroka, a myśmy się rozstrzelali po murze daleko jeden od drugiego. **20.** Na miejscu, na którymkolwiek usłyszycie głos trąby, tam się zbiegajcie do nas. Bóg nasz będzie walczył za nas. **21.** A my sami róbmy: a połowica nas niech trzyma oszczepy od wstępu zorze, aż gwiazdy wschodzić będą. **22.** Onego też czasu, mówiłem do ludu: Każdy z sługą swym niech mieszka w pośród Jeruzalem, a miejmy przemiany przez noc i przez dzień na robotę. **23.** A ja i bracia moi, i słudzy moi, i stróże, którzy byli ze mną, nie zwłóczyliśmy szat naszych, każdy tylko zwłóczył się do omycia.

Rozdział 5

1. I wszczęło się wielkie wołanie ludzi i żon ich przeciw Żydom, braciej swojej. **2.** I byli, co tak mówili: Synów naszych i córek naszych jest bardzo wiele: nabierzmy za zapłatę ich zboża a jedzmy i żyjmy. **3.** I byli, co mówili: Pola nasze i winnice, i domy nasze pozostawiajmy, a nabierzmy zboża w głodzie. **4.** A drudzy mówili: Pożyczmy pieniędzy na podatki królewskie a dajmy pola nasze i winnice. **5.** A teraz jako ciała braciej naszej, tak są ciała nasze, a jako synowie ich, tak i synowie naszy. Oto my dawamy

w niewolą syny nasze i córki nasze, a z córek naszych są niewolnicami, a nie mamy, skąd by mogły być wykupione: i pola nasze, i winnice nasze inni trzymają. **6.** I rozgniewałem się barzo, gdym usłyszał wołanie ich wedle słów tych, **7.** i myśliło serce moje ze mną, i sfukałem przednie i urząd. I rzekłem im: A więc każdy z was lichwę wyciągacie od braciej swej? I zebrałem przeciw nim zgromadzenie wielkie. **8.** I rzekłem im: My, jako wiecie, wykupiliśmy bracią naszą Żydy, którzy byli poganom zaprzędani, według przemożenia naszego: więc wy też sprzedawać będziecie bracią waszą i odkupować je będziem? I umilknęli, a nie naleźli, co by odpowiedzieli. **9.** I rzekłem do nich: Nie dobra to rzecz, którą czynicie. Czemu nie w bojaźni Boga naszego chodzicie, aby nam nie urągali pogan, nieprzyjaciele naszy? **10.** I ja, i bracia moi, i słudzy moi pożyczylśmy wielom pieniędzy i zboża: nie upominajmyż się w obec wszyscy tego, dług darujmy, który nam winno. **11.** Wróćcie im dziś pola ich i winnice ich, i oliwnice ich, i domy ich, i owszem, i setną część pieniędzy, zboża i oliwy, którąście zwykli od nich wyciągać, dajcie za nie. **12.** I rzekli: Wrócimy a nic od nich wyciągać nie będziemy; i tak uczynimy, jako mówisz. I przyzwałem kapłanów, i poprzysiągłem je, aby uczynili wedle tego, com był rzekł. **13.** Nadto wytrząsnąłem zanadrze moje i rzekłem: Tak niechaj Bóg wytrząśnie wszelkiego męża, który by dosyć nie uczynił słowu temu, z domu jego i z prace jego, tak niech wytrząsnion i wypróżnion będzie! I rzekło wszystko zgromadzenie: Amen. I chwalili Boga. Uczynił tedy lud, jako było rzeczono. **14.** A od onego dnia, którego mi król przykazał, abym był ksiązęciem w ziemi Judzkiej, od roku dwudziestego aż do roku trzydziestego wtórego Artakserksa króla, przez dwanaście lat ja i bracia moi nie jedliśmy rocznego obroku, które książętom dawać powinno. **15.** A pierwsze książęta, co przede mną były, obciążali lud i brali od nich w chlebie i w winie, i w pieniądzach na każdy dzień syklów czterdzieści: i słudzy ich tłumili lud. Alem ja tak nie czynił dla bojaźni Bożej; **16.** ale owszem, około murów budowałem i rolim nie kupił, i wszyscy służebnicy moi na robotę zgromadzeni byli. **17.** Żydowie też i urzędników sto i pięćdziesiąt mężów, i którzy do nas przychodzili od narodów, które około nas są, u stołu mego byli. **18.** A gotowano mi na każdy dzień wołu jednego, baranów sześć wybornych oprócz ptastwa, a w dziesięć dni wina rozmaite i wiele innych rzeczy dawałem; nadto i rocznego obroku księstwa mego nie domagałem się: bo lud był barzo zubożony. **19.** Pomniże na mię, Boże mój, ku dobremu wedle wszystkiego, com uczynił ludowi temu.

Rozdział 6

1. I zstało się, gdy usłyszał Sanaballat i Tobiasz, i Gossem Arabczyk, i inni nieprzyjaciele naszy, że ja zbudowałem mur, a nie zostawało w nim żadnej rozwaliny (a do onego czasu wrót nie postawiłem był w bramach), **2.** posłali Sanaballat i Gossem do mnie, mówiąc: Przyjździ a uczynmy między sobą przymierze we wsiach na polu Ono. A oni myśleli, żeby mi co złego uczynili. **3.** A tak posłałem do nich posły, mówiąc: Czynię wielką robotę i zjachać nie mogę, aby się snadź nie zaniechała, gdybym jachał i przybył do was. **4.** A posyłali do mnie czterzykroć wedle tego słowa; odpowiedziałem im wedle mowy

pierwszej. **5.** I posłał do mnie Sanaballat wedle słowa pierwszego piątkroć sługę swego i miał list w ręce swej tak napisany: **6.** Jest ten posłuch między ludźmi, co też i Gossem powiedział, że ty i Żydowie myślicie się z mocy wybić i dlatego murujesz mur, i chcesz się podnieść królem nad nimi, dla której przyczyny **7.** postanowiłeś i proroki, którzy by o tobie opowiadali w Jeruzalem, mówiąc: Jest król w Żydowskiej ziemi! Usłyszysz król te słowa: a przetoż teraz przyjedź, abyśmy się społecznie naradzili. **8.** I posłałem do nich, mówiąc: Nie zstało się wedle słów tych, które ty mówisz: z serca bowiem twego ty to wymyślasz. **9.** Bo ci wszyscy straszili nas, myśląc, że miały przestać ręce nasze od roboty i mieliśmy zaniechać. Dla której przyczyny barziej umacniałem ręce moje. **10.** I wszedłem w dom Semaja, syna Dalajasza, syna Metabeel, tajemnie. Który mi rzekł: Rozmówmy się między sobą w domu Bożym, wpośród kościoła a zamknijmy drzwi kościelne: bo przyjdą, aby cię zabili, i w nocy przydą, aby cię zabili. **11.** I rzekłem: Izali kto mnie podobny ucieka? I któż jako ja wnidzie do kościoła a będzie żyw? Nie wnidę. **12.** I rozumiałem, że go Bóg nie posłał, ale jakoby prorokując, mówił do mnie, i Tobiasz, i Sanaballat najęli go byli. **13.** Bo był wziął pieniądze, abych się ulęknawszy, czynił i grzeszył a żeby mieli co złego, czym by mi urągali. **14.** Pomni na mię, Panie, dla Tobiasza i Sanaballata według uczynków ich takowych: ale i na Noadiasza proroka i innych proroków, którzy mię straszili. **15.** A mur dokonany był dwudziestego i piątego dnia miesiąca Elul za pięćdziesiąt i za dwa dni. **16.** Zstało się tedy, gdy usłyszeli wszyscy nieprzyjaciele naszy, że się polękali wszyscy narodowie, którzy byli około nas, i upadli sami w sobie, i poznali, że od Boga zstała się ta sprawa. **17.** Ale i dni onych wiele listów od przednich Żydów posyłane były do Tobiasza i od Tobiasza przychodziły do nich. **18.** Bo ich wiele w Żydowstwie było mających przysięgę jego, iż był zięciem Secheniasza, syna Area, a Johanan, syn jego, pojął był córkę Mosollam, syna Barachiaszowego; **19.** ale i chwalili go przede mną i słowa moje odnosili mu; a Tobiasz posyłał listy, aby mię straszył.

Rozdział 7

1. A gdy mur zbudowany był i postawiłem wrota, i policzyłem wrótne i śpiewaki, i Lewity, **2.** rozkazałem Hanani, bratu memu, i Hananiaszowi, książęciu domu z Jeruzalem (bo on się zdał jako mąż wierny i bojący się Boga więcej niż drudzy), **3.** i rzekłem im: Niechaj bram Jerozolimskich nie otwarzają aż do ciepła słonecznego. A gdy jeszcze stały zamknięte bramy i zatarasowane, i postanowiłem straż z obywatelów Jerozolimskich, każdego na odmiany swoje i każdego przeciw domowi jego. **4.** A miasto było barzo szerokie i wielkie, a lud w pośrodku jego mały i domy nie były pobudowane. **5.** A Bóg podał do serca mego i zebrałem przedniejsze i urzędniki, i lud pospolity, abych je policzył: i znalazłem księgi liczby onych, którzy byli pierwsi przyszli, i znalazło się w nich napisano: **6.** Ci synowie krainy, którzy wyszli z pojmania przeprowadzonych, które był przeniósł Nabuchodonozor, król Babiloński, i wrócili się do Jeruzalem i do Żydowskiej ziemi, każdy do miasta swego. **7.** Którzy przyszli i z Zorobabelem, Jozue, Nehemiasz, Azariasz, Raamiasz, Nahamani, Mardocheusz, Belsam, Mesfarat, Begoaj, Nahum, Baana.

Liczba mężów ludu Izraelskiego: **8.** Synów Faros, dwa tysiąc sto siedmdziesiąt dwa. **9.** Synów Safatia, trzy sta siedmdziesiąt dwa. **10.** Synów Area, sześć set pięćdziesiąt dwa. **11.** Synów Fahatmoab z synów Jozuego i Joaba, dwa tysiąc ośm set ośmnaście. **12.** Synów Elam, tysiąc dwieście pięćdziesiąt czterej. **13.** Synów Zetua, ośm set czterdzieści pięć. **14.** Synów Zachaj, siedm set sześćdziesiąt. **15.** Synów Bannui, sześć set czterdzieści ośm. **16.** Synów Bebaj, sześć set dwadzieścia ośm. **17.** Synów Azgad, dwa tysiąc trzy sta dwadzieścia dwa. **18.** Synów Adonikam, sześć set sześćdziesiąt siedm. **19.** Synów Begwaj, dwa tysiąc sześćdziesiąt siedm. **20.** Synów Adin, sześć set pięćdziesiąt pięć. **21.** Synów Ater, syna Hezecjaszowego, dziewięćdziesiąt ośm. **22.** Synów Hasem, trzy sta dwadzieścia ośm. **23.** Synów Besaj, trzy sta dwadzieścia czterej. **24.** Synów Haref, sto dwanaście. **25.** Synów Gabaon, dziewięćdziesiąt pięć. **26.** Synów Betlejem i Netufa, sto ośmdziesiąt ośm. **27.** Mężów Anatot, sto dwadzieścia ośm. **28.** Mężów Betazmot, czterdzieści dwa. **29.** Mężów Kariatiarim, Cefira i Berot, siedm set czterdzieści trzej. **30.** Mężów Rama i Gaba, sześć set dwadzieścia jeden. **31.** Mężów Machmas, sto dwadzieścia dwa. **32.** Mężów Betel i Haj, sto dwadzieścia trzej. **33.** Mężów Nebo drugiego, pięćdziesiąt dwa. **34.** Mężów Elam drugiego, tysiąc dwieście pięćdziesiąt czterej. **35.** Synów Harem, trzy sta dwadzieścia. **36.** Synów Jerycho, trzy sta czterdzieści pięć. **37.** Synów Lod, Hadid i Ono, siedm set dwadzieścia jeden. **38.** Synów Senaa, trzy tysiące dziewięć set trzydzieści. **39.** Kapłanów: Synów Idaja w domu Jozue, dziewięć set siedmdziesiąt trzej. **40.** Synów Emmer, tysiąc pięćdziesiąt dwa. **41.** Synów Fashur, tysiąc dwieście czterdzieści siedm. **42.** Synów Arem, tysiąc siedmnaście. **43.** Lewitów: Synów Jozuego i Cedmihel, synów **44.** Odwiasza, siedmdziesiąt czterej. **45.** Śpiewaków: Synów Asaf, sto czterdzieści ośm. **46.** Wrotnych: Synów Sellum, synów Ater, synów Telmon, synów Akkub, synów Hatita, synów Sobai, sto trzydzieści ośm. **47.** Natynejczycy: Synowie Soha, synowie Hasufa, synowie Tebbaot, **48.** synowie Ceros, synowie Siaa, synowie Fadon, synowie Lebana, synowie Hagaba, synowie Selmaj, **49.** synowie Hanan, synowie Geddel, synowie Gaber, **50.** synowie Raaja, synowie Rasin, synowie Nekoda, **51.** synowie Gezem, synowie Aza, synowie Fasea, **52.** synowie Besaj, synowie Munim, synowie Nefusim, **53.** synowie Bakbuk, synowie Hakufa, synowie Harhur, **54.** synowie Beslot, synowie Mahida, synowie Harsa, **55.** synowie Berkos, synowie Sisara, synowie Temat, **56.** synowie Nasja, synowie Hatifa. **57.** Synowie sług Salomonowych: Synowie Sotaj, synowie Soferet, synowie Farida, **58.** synowie Jahala, synowie Darkon, synowie Jeddel, **59.** synowie Safatia, synowie Hatil, synowie Focheret, który poszedł z Sebaim, syna Ammon. **60.** Wszytkich Natynejczyków i synów sług Salomonowych trzy sta dziewięćdziesiąt dwa. **61.** A ci są, którzy wyszli z Telmela, z Telharsa, Cherub, Addon i Emmer, a nie mogli pokazać domów ojców swoich i nasienia swego, jeśliże z Izraela byli: **62.** Synów Dalaja, synów Tobia, synów Nekoda, sześć set czterdzieści dwa. **63.** A z kapłanów: Synowie Habia, synowie Akkos, synowie Bersellaj, który pojął z córek Bersellaj Galaadczyka żonę i przezwany był ich imieniem. **64.** Ci szukali pisma swego w liczbie i nie naleźli, i wyrzuceni są z kapłaństwa. **65.** I rzekł im Atersata, aby nie jedli z świętego z świętych, ażby stanął kapłan uczony i ćwiczony. **66.** Wszytko mnóstwo jako mąż jeden:

czterdzieści dwa tysiące trzy sta sześćdziesiąt **67.** oprócz sług i służebnic ich, których było siedm tysięcy trzy sta trzydzieści siedm, a między nimi śpiewaków i śpiewaczek dwie ście czterdzieści pięć. **68.** Koni ich, siedm set trzydzieści sześci; mułów ich, dwie ście czterdzieści pięć; **69.** wielbłądów ich, czterzy sta trzydzieści pięć; osłów, sześć tysięcy siedm set dwadzieścia. **70.** A niektórzy z książąt domów dali na robotę. Atersata dał do skarbu złota tysiąc drachm, czasz pięćdziesiąt, szat kapłańskich pięć set trzydzieści. **71.** A z książąt domów dali do skarbu na robotę złota drachm dwadzieścia tysięcy, a srebra grzywien dwa tysiąca dwie ście. **72.** A co dał ostatek ludu złota drachm dwadzieścia tysięcy, a srebra grzywien dwa tysiąca, a szat kapłańskich sześćdziesiąt siedm. **73.** A kapłani i Lewitowie, i wrotni, i śpiewacy, i inne pospólstwo, i Natynejczycy, i wszytek Izrael mieszkali w miasteczkach swoich.

Rozdział 8

1. I przyszedł był miesiąc siódmy, a synowie Izraelowi byli w miasteczkach swoich. I zebrał się wszytek lud jako mąż jeden na plac, który jest przed wodną bramą, i rzekli Ezdraszowi pisarzowi, aby przyniósł księgi zakonu Mojżeszowego, który był przykazał JAHWE Izraelowi. **2.** Przyniósł tedy Ezdrasz kapłan zakon przed zgromadzeniem mężów i niewiast, i wszystkich, którzy rozumieć mogli, pierwszego dnia miesiąca siódmego. **3.** I czytał na nim jawnie na placu, który był przed wodną bramą, od poranku aż do południa, przed oczyma mężów i niewiast, i mądrych, a uszy wszystkiego ludu były nastawione ku księgom. **4.** I stanął Ezdrasz pisarz na stopniu drzewianym, który był uczynił na mówienie, a podle niego stanęli Matatiasz i Semeja, i Ania, i Uria, i Helcja, i Maasja po prawej stronie jego, a po lewej Fadaja, Misael i Melchia, i Hasum, i Hasbadana, Zacharia i Mosollam. **5.** I otworzył Ezdrasz księgi przed wszystkim ludem: bo stał wyższy nad wszystkim ludem: a gdy je otworzył, powstał wszytek lud. **6.** I błogosławił Ezdrasz JAHWE Bogu wielkiemu, i odpowiedział wszytek lud: Amen, Amen, podnosząc ręce swoje. I nachylili się, i kłaniali się Bogu twarzami na ziemię. **7.** A Jozue i Bani, i Serebia, Jamin, Akkub, Seftaj, Odia, Maasja, Celita, Azariasz, Jozabed, Hanan, Falaja, Lewitowie, czynili pomilczenie między ludem ku słuchaniu zakonu, a lud stanął na swym miejscu. **8.** I czytali w księgach zakonu bożego,* wyrażliwie i jaśnie ku wyrozumieniu. I rozumieli, gdy czytano. **9.** A Nehemiasz (ten jest Atersata) i Ezdrasz, kapłan i pisarz, i Lewitowie wykładający wszystkiemu ludowi: Dzień poświęcony jest JAHWE Bogu naszemu, nie smęćciez się ani płaczcie! Bo płakał wszytek lud, gdy słuchał słów zakonu. **10.** I rzekł im: Idźcież, jedźcie rzeczy tłuste i pijcie słodycz a posyłajcie części tym, którzy sobie nie nagotowali, bo święty Panu dzień jest, a nie bądźcie smutni, wesele bowiem PANSKIE jest moc nasza. **11.** A Lewitowie czynili pomilczenie między wszystkim ludem, mówiąc: Milczcie, bo dzień święty jest, a nie żałujcie! **12.** Odszedł tedy wszytek lud, aby jadł i pił, i posyłał części, i czynił wielkie wesele: iż wyrozumieli słowa, których nauczył ich był. **13.** A drugiego dnia zebrał się przedniejszy domów wszystkiego ludu, kapłani i Lewitowie do Ezdrasza pisarza, aby im wykladał słowa zakonu. **14.** I należli napisano w zakonie, że JAHWE rozkazał w ręce Mojżesza, aby synowie Izraelscy mieszkali w kuczkach w dzień uroczysty

miesiąca siódmego **15.** a iżby opowiadali i rozgłaszali po wszystkich miściach ich i w Jeruzalem, mówiąc: Wynidźcie na górę a przynieście gałęzią oliwnego i gałęzia drzewa najpiękniejszego, gałązek mirtu i gałęzią palmowego, i gałęzia drzewa gajowego, aby się naczyniło kuczek, jako jest napisano. **16.** I wyszedł lud, i przynieśli. I poczynili sobie kuczki każdy na domie swoim iw sieniach swoich, i w sieniach domu Bożego, i na placu wodnej bramy, na placu bramy Efraim. **17.** Uczyniło tedy wszystko zgromadzenie tych, którzy się byli wrócili z pojmania, kuczki, i mieszkali w kuczkach, bo nie uczynili byli tak synowie Izraelscy ode dni Jozuego, syna Nun, aż do dnia onego. I było wesele barzo wielkie. **18.** A na księgach zakonu Bożego czytał na każdy dzień od pierwszego dnia aż do dnia ostatecznego, i czynili święto przez siedm dni, a dnia ósmego zgromadzenie według obrzędu.

Rozdział 9

1. A dnia dwudziestego czwartego tego miesiąca zeszli się synowie Izraelscy w poście i w worzech, a ziemia na nich. **2.** I odłączyło się nasienie synów Izraelowych od wszelkiego syna obcego: i stanęli i wyznawali grzechy swoje i nieprawości ojców swoich. **3.** I podnieśli się, aby stali i czytali na księgach zakonu JAHWE Boga swego, czterzykroć przez dzień, i czterzykroć się spowiadali, i kłaniali się JAHWE Bogu swemu. **4.** A powstali na stopniu Lewitów Jozue i Bani, i Cedmihel, Sabania, Bonni, Sarebias, Bani i Chanani i wołali głosem wielkim do JAHWE Boga swego, **5.** I mówili Lewitowie Jozue i Cedmihel, Bonni, Hasebnia, Serebia, Odaja, Sebnia, Fatahia: Wstańcie, błogosławcie JAHWE Bogu waszemu od wieku aż do wieku a niech błogosławią imieniowi chwały twojej wysokiemu we wszelakim błogosławieństwie i chwale! **6.** Ty sam, JAHWE, jeden, tyś uczynił niebo i niebo niebios, i wszystko wojsko ich, ziemię i wszystko, co jest na niej, morza i wszystko, co w nich jest, i ty żywisz to wszystko, a wojsko niebieskie tobie się kłania. **7.** Tyś sam, JAHWE BOŻE, któryś wybrał Abrama a wywiodłeś go z ognia Chaldejskiego, a dałeś mu imię Abraham. **8.** I znalazłeś serce jego wierne przed tobą, i uczyniłeś z nim przymierze, żebyś mu dał ziemię Chananejczyka, Hetejczyka i Amorejczyka, i Ferezejczyka, i Jebujejczyka, i Gergezejczyka, abyś dał nasieniu jego, i ziściłeś słowa twe, żeś jest sprawiedliwy. **9.** I widziałeś utrapienie ojców naszych w Egipcie, i wysłuchałeś wołanie ich nad Morzem Czerwonym. **10.** I dałeś znaki i cuda na faraonie i na wszystkich sługach jego, i na wszystkim ludu ziemie jego: boś poznał, że hardzie przeciwko nim czynili, i uczyniłeś sobie imię, jako i dziś. **11.** I rozdzieliłeś morze przed nimi, i przeszli przez pośrzodek morza po suszy: a przenaśladowce ich wrzuciłeś w głębokość jako kamień w wody gwałtowne. **12.** I byłeś wodzem ich we dnie w słupie obłokowym, a w nocy w słupie ognistym, aby widzieli drogę, po której szli. **13.** Zstąpiłeś też na górę Synaj i mówiłeś z nimi z nieba, i dałeś im sądy prawe i zakon prawdy, Ceremonie i przykazania dobre. **14.** I szabbat poświęcony twój pokazałeś im i przykazania, i Ceremonie i zakon przykazałeś im w ręce Mojżesza, sługi twego. **15.** Chleb też z nieba dałeś im w głodzie ich i wywiodłeś im wodę z skały, gdy pragnęli: i rzekłeś im, aby weszli a posiadli ziemię, na którąś podniósł rękę swą, abyś im podał. **16.** A oni i ojcowie naszy hardzie czynili

i zatwardzili karki swe, i nie słuchali rozkazania twego. **17.** I nie chcieli słuchać ani wspomnieli na dziwy twoje, któreś im był uczynił. I zatwardzili karki swoje, i dali głowę, aby się wrócili w niewolą swą jakoby przez upór. Ale ty, Boże miłościwy, łaskawy a miłosierny, nieskwapliwy i wielkiego zlitowania, nie opuściłeś ich. **18.** I jeszcze choć sobie sprawili cielca ulanego, i mówili: Ten ci jest Bóg twój, który cię wywiódł z Egiptu, i dopuścili się wielkich bluźnierstw. **19.** A ty w wielkich miłosierdziach twych nie opuściłeś ich na puszczy: słup obłoku nie odstępiał od nich we dnie, aby je prowadził w drodze, i słup ognia w nocy, żeby im ukazał drogę, którą by iść mieli. **20.** I ducha twego dobrego dałeś, który by je uczył, i manny twojej nie odjąłeś od ust ich, i wodę dałeś im w pragnieniu. **21.** Przez czterdzieści lat żywiłeś je na puszczy i na niczym im nie schodziło: szaty ich nie zwiatszały i nogi ich nie natarły się. **22.** I dałeś im królestwa i narody, i podzieliłeś im losy, i posiedli ziemię Schon i ziemię króla Hesebon, i ziemię Og, króla Basan. **23.** I rozmnożyłeś syny ich jako gwiazdy niebieskie, i przywiodłeś je do ziemie, o której powiedziałeś był ojcom ich, aby weszli i posiedli. **24.** I przyszli synowie i posiedli ziemię, i poniżyłeś przed nimi obywatelę ziemie, Chananejczyki, i podałeś je w ręce ich i króle ich, i narody ziemie, aby im uczynili, jako się im podobało. **25.** Pobrali tedy miasta obronne i ziemię tłustą i posiedli domy pełne wszystkich dóbr, studnie od innych sprawione, winnice i oliwnice, i drzew rodzajnych siła: i jedli, i byli nasyceni, i otyli, i mieli dostatek rozkoszy z dobroci twej wielkiej. **26.** A ciebie wzruszyli ku gniewu i odstąpili od ciebie, i zarzucili w tył swój zakon twój, i proroki twoje pobili, którzy je oświadczały, aby się ku tobie nawrócili, i dopuszczali się bluźnierstwa wielkiego. **27.** I podałeś je w rękę nieprzyjaciołom, i utrapili je. A czasu utrapienia swego wołali do ciebie, a ty wysłuchałeś z nieba, a podług wielkich politowania twoich dałeś im wybawiciela, którzy by je wybawili z ręki nieprzyjaciół ich. **28.** I gdy odpoczynęli, wrócili się, aby złość czynili przed oczyma twemi: i opuściłeś je w rękę nieprzyjaciół ich, i posiedli je. I nawrócili się, i wołali do ciebie, a ty wysłuchałeś z nieba i wybawiłeś je w miłosierdziach twoich przez wiele czasów. **29.** I oświadczałeś je, aby się nawrócili do zakonu twego. Ale oni hardzie czynili i nie słuchali rozkazania twego, i grzeszyli przeciw sądom twoim, które uczyni człowiek i będzie w nich żył: i dali ramię odchodzące, i zatwardzili kark swój, a nie słuchali. **30.** I przedłużyłeś nad nimi wiele lat, i oświadczyłeś je w duchu twym przez rękę proroków twoich, i nie słuchali: i podałeś je w rękę narodom ziemskim. **31.** Ale w miłosierdziach twoich wielkich nie dałeś ich na wytracenie aniś ich opuścił: bo Bóg zlitowania i łaskawy ty jesteś. **32.** Teraz tedy, Boże nasz wielki, mocny i straszliwy, strzegący przymierza i miłosierdzia, nie odwracaj od oblicza twego wszystkiego utrapienia, które nałazło nas, króle nasze, i książęta nasze, i kapłany nasze, i proroki nasze, i ojce nasze, i wszytek lud twój, ode dni króla Assur, aż do dnia tego. **33.** I ty sprawiedliwy jesteś we wszystkim, co przyszło na nas: boś prawdę uczynił, a myśmy nieubożnie czynili. **34.** Królowie naszy, książęta nasze, kapłani naszy i ojcowie naszy nie pełnili zakonu twego ani słuchali rozkazania twego i świadectw twoich, któreś oświadczał przeciwko im. **35.** I oni w królestwach swoich, i w dobroci twojej wielkiej, którąś im był dał, i w ziemi barzo szerokiej i tłustej, którąś był dał w oczach ich, nie służyli tobie ani się odwrócili

od zabaw swych złośliwych. **36.** Oto my sami dziś niewolnikami jesteśmy: i ziemia, którąś dał ojcom naszym, aby jedli chleb jej, i które są dobra jej, i my sami jesteśmy w niej niewolnikami. **37.** I urodzaje jej mnożą się królom, któreś postanowił nad nami dla grzechów naszych, i panują nad ciałami naszymi i nad bydłami naszymi według woli swej; i jesteśmy w wielkim uciśnieniu. **38.** W tym tedy wszystkim my sami czyniemy przymierze i piszemy, i pieczętują książęta nasze, Lewitowie nasi i kapłani nasi.

Rozdział 10

1. A pieczętarze byli Nehemiasz Atersata, syn Hachelaj, i Sedecjasz, **2.** Sarajasz, Azariasz, Jeremiasz, **3.** Feshur, Amariasz, Melchiasz, **4.** Hattus, Sebenia, Melluch, **5.** Harem, Merimut, Obdias, **6.** Daniel, Genton, Baruch, **7.** Mosollam, Abia, Miamin, **8.** Maazja, Belgaj, Semeja: ci kapłani. **9.** A Lewitowie: Jozue, syn Azariaszów, Bennuj, z synów Henadad, Cedmiel **10.** i bracia ich, Sebenia, Odaja, Celita, Falaja, Hanan, **11.** Micha, Rochob, Hasebia, **12.** Zachur, Serebia, Sabania, **13.** Odaja, Bani, Baninu. **14.** Przedniejszy ludu: Faros, Fahatmoab, Elam, Zetu, Bani, **15.** Bonni, Azgad, Bebai, **16.** Adonia, Begoaj, Adin, **17.** Ater, Hezecja, Azur, **18.** Odaja, Hazum, Besaj, **19.** Haref, Anatot, Nebaj, **20.** Megfias, Mosollam, Hazir, **21.** Mesizabel, Sadok, Jeddua; **22.** Feltia, Hanan, Anaja, **23.** Osee, Hanania, Hasub, **24.** Alohes, Falea, Sobek, **25.** Rehum, Hasebna, Maasja, **26.** Echaja, Hanan, Anan, **27.** Melluch, Haran, Bahana. **28.** I ostatek z ludu, kapłani, Lewitowie, oddźwierni i śpiewacy, Natynejczykowie i wszyscy, którzy się odłączyli z narodów ziem do zakonu Bożego, żony ich i synowie ich, i córki ich. **29.** Wszyscy, którzy mogli rozumieć, ślubując za braty swe, przedni ich, i którzy przychodzili obiecować i przysięgać: Żeby chodzili w zakonie Bożym, który był dał w ręce Mojżesza sługi Bożego, żeby czynili i strzegli wszystkie przykazania JAHWE Boga naszego i sądy jego, i ceremonie jego. **30.** A żebyśmy nie dawali córek naszych ludowi ziemie i córek ich żebyśmy nie brali synom naszym. **31.** Ludzie też ziemie, którzy wnoszą rzeczy sprzedajne i wszystko do potrzeby w dzień Sobotni, żeby przedawali, nie będziemy brać od nich w Sabat i w dzień poświęcony. I roku siódmego zaniechamy i wyciągania wszelkiej ręki. **32.** I postanowiemy nad sobą ustawy, że będziemy dawać trzecią część sykla na rok na potrzebę domu Boga naszego, **33.** na chleby pokładne i na ofiarę wieczną, i na całopalenie wieczne w Sabaty, w pierwsze dni miesiąca, w święta uroczyste, i w poświęcone, i za grzech, aby się modlono za Izraela, i na wszelką potrzebę domu Boga naszego. **34.** Puściliśmy tedy losy między kapłany i Lewity, i pospólstwo, noszenie drew, aby je wnoszono w dom Boga naszego według domów ojców naszych wedle czasów, od czasów roku aż do roku, aby gorzały na ołtarzu Pana Boga naszego, jako napisano w zakonie Mojżeszowym. **35.** I abyśmy przynosili pierworodztwa ziemie naszej i pierwociny wszelkiego owocu, wszelkiego drzewa od roku do roku w domu PANSKIM. **36.** I pierworodztwa synów naszych i bydł naszych, jako napisano jest w zakonie, i pierworodztwa skotu naszego, i owiec naszych, aby były ofiarowane w domu Boga naszego, kapłanom, którzy służą w domu Boga naszego. **37.** I pierwociny pokarmów naszych, i mokrych ofiar naszych, i owoce wszelkiego drzewa, zbierania też win i oliwy przyniesieni kapłanom do skarbnice

Boga naszego, i dziesiątą część ziemi naszej Lewitom. Sami Lewitowie będą brać dziesięciny ze wszystkich miast robót naszych. **38.** A kapłan, syn Aaronów, będzie w dziesięcinach Lewitów, a Lewitowie dziesiątą część dziesięciny swojej będą ofiarować w domu Boga naszego do skarbnice w dom skarbów; **39.** bo do skarbnice będą nosić synowie Izraelscy i synowie Lewi pierwociny zboża, wina i oliwy: i tam będą naczynia poświęcone i kapłani, i śpiewacy, i odźwierni, i słudzy, a nie opuścimy domu Boga naszego.

Rozdział 11

1. A przedniejszy ludu mieszkali w Jeruzalem, a ostatek pospólstwa puścił los, aby wybrali jedną część z dziesięci, którzy by mieli mieszkać w Jeruzalem, mieście świętym, a dziewięć części w mieściech. **2.** A lud błogosławił wszystkim mężom, którzy się dobrowolnie ofiarowali byli, aby mieszkali w Jeruzalem. **3.** Ci są tedy przedniejszy krainy, którzy mieszkali w Jeruzalem i w mieściech Judzkich. A mieszkał każdy w osiadłości swej w mieściech swych: Izrael, kapłani, Lewitowie, Natynejczycy i synowie sług Salomonowych. **4.** A w Jeruzalem mieszkali z synów Juda i z synów Benjamin. Z synów Juda: Atajas, syn Azjam, syna Zachariaszowego, syna Amariaszowego, syna Safatiaszowego, syna Malaleel; z synów Fares, **5.** Maasia syn Baruch, syn Cholhoza, syn Hazja, syn Adaja, syn Jojarib, syn Zachariaszów, syn Silonitów; **6.** ci wszyscy synowie Fares, którzy mieszkali w Jeruzalem, czterzy sta sześćdziesiąt ośm mężów mocnych. **7.** A ci są synowie Benjamin: Sellum syn Mosollam, syn Joed, syn Fadaja, syn Kolaja, syn Masja, syn Eteel, syn Isaja, **8.** a po nim Gebbaj, Sellaj, dziewięć set dwadzieścia ośm, **9.** i Joel, syn Zechri, przełożony nad nimi, a Juda, syn Senua, nad miastem wtóry. **10.** A z kapłanów: Idaja, syn Joarib, Jachin, **11.** Saraja, syn Helejaszów, syn Mossollam, syn Sadok, syn Merajot, syn Achitob, przełożony domu Bożego; **12.** a braciej ich, którzy odprawowali roboty kościelne, ośm set dwadzieścia dwa. I Adaja, syn Jeroham, syn Felelia, syn Amsi, syn Zachariaszów, syn Feshur, syn Melchiaszów, **13.** i bracia jego przedniejszy ojców, dwie ście czterdzieści dwa. I Amassaj, syn Azreel, syn Ahazi, syn Mossollamot, syn Emmer, **14.** i braciej ich, ludzi barzo potężnych sto dwadzieścia ośm, a przełożony ich Zabdiel, syn możnych. **15.** A z Lewitów: Semeja, syn Hasub, syn Azarikam, syn Hasabia, syn Boni; **16.** i Sabataj, i Jozabed nad wszystkimi robotami, które były z dworu w domu Bożym, od przedniejszych Lewitów. **17.** I Matania, syn Micha, syn Zebedej, syn Asaf, przedniejszy ku chwaleniu i ku wyznawaniu na modlitwie, a Bekbecja wtóry z braciej jego, i Abda syn Samua, syn Galal, syn Iditum. **18.** Wszystkich Lewitów w mieście świętym dwie ście ośmdziesiąt czterzej. **19.** A odźwierni: Akkub, Telmon, i bracia ich, którzy strzegli drzwi, sto siedmdziesiąt dwa. **20.** A drudzy z Izraela kapłani, i Lewitowie, we wszystkich miastach Judzkich, każdy w osiadłości swojej. **21.** A Natynejczycy, którzy mieszkali w Ofel, i Siaha, i Gasfa z Natynejczyków. **22.** A przełożony nad Lewitami w Jeruzalem, Azzi, syn Bani, syn Hasabiaszów, syn Mataniaszów, syn Michaszów. Z synów Asaf, śpiewacy na posłudze domu Bożego, **23.** bo rozkazanie królewskie o nich było i porządek między śpiewaki na każdy dzień.

24. I Fatahia, syn Mesezebel, z synów Zara, syna Juda, w ręce królewskiej wedle wszelkiego słowa ludu. **25.** I w domiech po wszystkich krainach ich z synów Juda mieszkali w Kariatarbe i w córkach jej, i w Dibon, i w córkach jego, i w Kabseel, i we wsiach jego, **26.** i w Jesue, i w Molada, i w Betfalet. **27.** i w Hasersual, i w Bersabee, i w córkach jej, **28.** i w Siceleg, i w Mochona, i w córkach jej, **29.** i w Remmon, i w Saraa, i w Jerimut, **30.** Zanoa, Odollam i we wsiach jej, Lachis i polach jego, i Aseka, i w córkach jej. I mieszkali w Bersabee aż do doliny Ennom. **31.** A synowie Benjamin od Geba, Mechmas i Haj, i Betel, i córek jego; **32.** Anatot, Nob, Anania, **33.** Asor, Rama, Getaim, **34.** Hadid, Seboim i Neballat, Lod **35.** i Ono, Dolinie rzemieślników. **36.** I z Lewitów części Judy i Benjamin.

Rozdział 12

1. A kapłani i Lewitowie, którzy przyszliz z Zorobabelem, synem Salatiel, i Jozue, ci są: Saraja, Jeremiasz, Ezdrasz, **2.** Amaria, Melluch, Hattus, **3.** Sebenias, Rehum, Merimut, **4.** Addo, Genton, Abia, **5.** Miamin, Madia, Belga, **6.** Semeja, i Jojarib, Idaja, Sellum, Amok, Helcjasz, **7.** Idaja. Ci przedniejszy kapłanów i bracia ich za dni Jozuego. **8.** A Lewitowie: Jesua, Bennuj, Cedmihel, Sarebia, Juda, Matanias nad pieśniami sami i bracia ich; **9.** i Bekbecja, i Hanni, i bracia ich, każdy w swym urzędzie. **10.** Jozue lepak zrodził Joacim, a Joacim zrodził Eliasib, a Eliasib zrodził Jojada, **11.** a Jojada zrodził Jonatan, a Jonatan zrodził Jeddoa. **12.** A za dni Joacim byli kapłani i przedniejszy domów: Sarajowego, Maraja; Jeremiaszowego, Hanania; **13.** Ezdraszowego, Mosollam; Amariaszowego, Johanan; **14.** Milicho, Jonatan; Sebeniaszowego, Jozef; **15.** Haram, Edna; Marajot, Helci; **16.** Adajaszowego, Zachariasz; Genton, Mosollam; **17.** Abiaszowego, Zechri; Miamin i Moadiaszowego, Felti; **18.** Belgowego, Sammua; Semajaszowego, Jonatan; **19.** Jojarib, Matanai; Jodajaszowego, Azzi; **20.** Sellaj, Celai; Amok, Heber; **21.** Helciaszowego, Hasebia; Idajaszowego, Natanael. **22.** Lewitowie za dni Eliasib i Jojada, i Johanan, i Jeddoa popisani przełożeni domów, a kapłani w królestwie Dariusza Persy. **23.** Synowie Lewi przełożeni domów napisani w Księgach słów dni, i aż do dni Jonatan, syna Eliasib. **24.** A czelniejszy Lewitów: Hasebia, Serebia i Jozue, syn Cedmiel, i bracia ich według odmian swoich, aby chwalili i wyznawali według rozkazania Dawida, męża Bożego, a żeby strzegli równi porządkiem. **25.** Matania i Bekbecja, Obedia, Mosollam, Telmon, Akkub stróżowie bram i sieni przed bramami. **26.** Ci za dni Joacim, syna Jozue, syna Josedek, i za dni Nehemiasza, książęcia, i Ezdrasza, kapłana a pisarza. **27.** A na poświęcaniu muru Jerozolimskiego zwołano Lewity ze wszystkich miejsc ich, aby je przywiedziono do Jeruzalem i czynili poświęcanie i wesele w dzień czynienia i śpiewaniu, i cymbałach, arfach, i cytrach. **28.** I zebrani są synowie śpiewaków z pól około Jeruzalem i ze wsi Netufati, **29.** i z domu Galgal, i z powiatów Geba i Azmawet: bo sobie wsi nabudowali śpiewacy około Jeruzalem. **30.** I oczyścili się kapłani i Lewitowie, a oczyścili lud i bramy, i mur. **31.** A na mur rozkazałem wnieść przedniejszym z Judy i postawiłem dwa wielkie chóry chwalących. . I szli ku prawej stronie po murze do bramy gnoju. **32.** I szedł za nami Ozajasz i połowica książąt Juda, **33.** i Azariasz, Ezdras i Mossollam, Juda i Benjamin,

i Semeja, i Jeremiasz. **34.** A z synów kapłańskich z trębami: Zachariasz, syn Jonatan, syn Semejaszów, syn Mataniaszów, syn Michajaszów, syn Zachur, syn Asaf, **35.** i bracia jego Semeja i Azareel, Malalaj, Galalaj, Maaj, Natanael i Judas, i Hanani z instrumenty śpiewania Dawida, męża Bożego; a Ezdrasz pisarz przed nimi na bramie Źródła. **36.** A przeciwko nim wstąpili po wschodzie miasta Dawidowego na wstępie muru nad dom Dawidów i aż do bramy wodnej na wschód słońca. **37.** A drugi chór dzięki oddawających szedł przeciwko, a ja za nim, i połowica ludu na murze i na Wieży Piecowej aż do muru naszerszego, **38.** i na Bramie Efraim, i na bramie starej, i na bramie rybnej, i wieży Hananeel, i wieży Emat, i aż do bramy trzody; i stanęli w bramie strażej. **39.** I stanęły dwa chóry chwalcących w domu Bożym, i ja, i połowica urzędników ze mną. **40.** A kapłani, Eliachim, Maasja, Miamin, Michea, Elioenaj, Zacharia, Hanania z trębami. **41.** I Maasja, i Semeja, i Eleazar, i Azzi, i Johanan, i Melchia, i Elam, i Ezer. A głośno śpiewali śpiewacy; i Jezraja, przełożony. **42.** I ofiarowali onego dnia ofiary wielkie, i weselili się, bo je był Bóg rozweselił weselem wielkim. Ale i żony ich, i dzieci weseliły się, i było daleko słyszeć wesele Jerozolimskie. **43.** Policzyli też onego dnia męże nad skarbnicami skarbu do ofiar mokrych i do pirwocin, i do dziesięcin, aby przez nie wnosili przełożeni miejsca w ozdobie dziękczynienia, kapłany i Lewity, bo się uweselił Juda w kapłaniech i w Lewitach stojących. **44.** I strzegli straży Boga swego i straży oczyszciania i śpiewacy, i odźwierni według rozkazania Dawidowego i Salomona, syna jego: **45.** bo za dni Dawida i Asafa od początku byli postanowieni przedniejsi nad śpiewaki, w pieśni chwalcących i wyznawających Bogu. **46.** A wszytek Izrael za dni Zorobabela i za dni Nehemiasza dawali części śpiewakom i odźwiernym na każdy dzień i poświęcali Lewity, a Lewitowie poświęcali syny Aaronowe. **47.** - - -

Rozdział 13

1. A dnia onego czytano na księgach Mojżeszowych, gdy lud słuchał, ialeziono w nich napisano, że Ammonitczyk i Moabczyk nie mają wchodzić do kościoła Bożego aż na wieki, **2.** przeto iż nie zaszli synom Izraelskim z chlebem i z wodą i najęli przeciwko im Balaama, aby je przeklinał, i obrócił Bóg nasz przeklęstwo w błogosławieństwo. **3.** I zstało się, gdy usłyszeli zakon, odłączyli wszelkiego cudzoziemca od Izraela. **4.** A nad tym był Eliasib kapłan, który był przełożonym w skarbnicy domu Boga naszego i bliski Tobiaszów. **5.** Uczynił tedy sobie skarbnicę wielką i tam byli przed nim odkładający dary i kadzidło, i naczynia, i dziesięciny zboża, wina i oliwy, części Lewitów i śpiewaków i pierwociny kapłańskie. **6.** A przy tym wszystkim nie byłem w Jeruzalem, bo roku trzydziestego wtórego Artakserksa, króla Babilońskiego, przyszedłem do króla, a na końcu dni prosiłem króla. **7.** I przyjechałem do Jeruzalem, i wyrozumiałem złość, którą był uczynił Eliasib Tobiaszowi, że mu zbudował skarb w sieniach domu Bożego. **8.** I zdała mi się rzecz barzo zła. I wyrzuciłem naczynia domu Tobiaszowego precz z skarbnice. **9.** I rozkazałem, i oczyścili skarbnice, i wniosłem zaś tam naczynia domu Bożego, ofiarę i kadzidło. **10.** I dowiedziałem się, iż części Lewitów nie były dane, iż każdy uciekł z Lewitów i z

śpiewaków, i z tych, którzy posługowali. **11.** I miałem sprawę przeciwko urzędnikom, i rzekłem: Czemuśmy opuścili dom Boży? I zgromadziłem je, i kazał stać na miejscach ich. **12.** A wszytek Juda przyniósł dziesięciny zboża, wina i oliwy do spichlerzów. **13.** I postanowiliśmy nad spichlerzmi Selemiasza kapłana i Sadoka pisarza, i Fadaja z Lewitów, a przy nich Hanan, syna Zachur, syna Mataniaszowego, bo ich doznano być wiernymi i im zwierzone są części braciej ich. **14.** Pomni na mię Boże mój dla tego a nie wymazuj litości moich, którem czynił w domu Boga mego i w obrzędach jego. **15.** W one dni widziałem w Juda tłoczące prasy w Szabbat i noszące kopy, i kładące na osły wino i jagody winne, i figi, i wszelkie brzemię, i wnoszące do Jeruzalem w dzień sobotni. I oświadczyłem się, aby w dzień, którego się предаwać godzi, przedawali. **16.** A Tyryjczycy mieszkali w nim przywożący ryby i wszelkie rzeczy sprzedajne i przedawali w Szabbaty synom Judzkim w Jeruzalem. **17.** I sfukałem przełożone Juda, i rzekłem im: Co to za zła rzecz, którą wy czynicie, i gwałcicie dzień sobotni? **18.** Izali nie to czynili ojcowie naszy i Bóg nasz przywiódł na nas to wszystko złe i na to miasto? A wy przyczyniacie gniewu na Izraela, gwałcąc Szabbat. **19.** I zstało się, gdy odpoczynęły bramy Jerozolimskie w dzień sobotni, rzekłem i zamknęli wrota. I rozkazałem, żeby ich nie otwarzano, aż po szabacie, i z sług moich postanowiłem u bram, aby żaden nie wnosił brzemion w dzień sobotni. **20.** I zostali kupcy i sprzedający wszelkie rzeczy sprzedajne przed Jeruzalem raz i dwa. **21.** I oświadczyłem się przed nimi, i rzekłem im: Przecz leżycie przeciwko murowi? Jeśli to drugi raz uczynicie, puszcę na was rękę. A tak od onego czasu nie przychodzili w szabbat. **22.** Rzekłem też Lewitom, aby się oczyścili i przyszli, aby strzegli bram i poświęcili dzień sobotni. A tak i za to pomni na mię, Boże mój, a odpuść mi według mnóstwa miłosierdzia twego. **23.** Ale i onych dni ujrziałem Żydy pojmujące żony Azotki, Ammonitki i Moabitki. **24.** A synowie ich na poły po Azocku mówili i nie umieli mówić po Żydowsku, i mówili według języka narodu i narodu. **25.** I sfukałem je, i przeklinałem, i biłem z nich męże, i obłyśiłem je, i poprzysiągłem przez Boga, aby nie dawali córek swych synom ich i nie brali córek ich synom swym i samym sobie, mówiąc: **26.** Aż nie dla takowej rzeczy zgrzeszył Salomon król Izraelski? A zaiste między mnogimi narody nie było mu króla podobnego; i był miły Bogu swemu, i uczynił go Bóg królem nade wszystkim Izraelem: i tego tedy niewiasty cudzoziemskie przywiodły ku grzechowi. **27.** A więc i my nieposłuszni będziemy czynić wszystkę złość wielką tę, abyśmy grzeszyli przeciwko Bogu naszemu i pojmowali żony cudzoziemskie? **28.** A z synów Jojada, syna Eliasib, kapłana wielkiego, był zięciem Sanaballat Horończyk, któregom wygnał od siebie. **29.** Pomni, panie* Boże mój, przeciw tym, którzy plugawią kapłaństwo i prawo kapłańskie i lewickie. **30.** A tak oczyściłem je od wszystkich obcych i postanowiłem porządku kapłanów i Lewitów, każdego w służbie swej **31.** i na dawanie drew czasów ustawionych, i na pierwociny. Pomni na mię, Boże mój, ku dobremu. Amen.